

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1 stronie wiersz nonparelony mk. 60—na III stronie mk. 50 — na IV stronie mk. 35 — Nadesłane za wiersz garmonijowy mk. 75 — Drobne ogłoszenie po mk. 5 za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 30. Ogłoszenia zagraniczne 100% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: z odnośnieniem miesięcznie

mk. 150.

Z przesyłką pocztową mk. 175 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie, w Szopienicach i na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73.

Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84.

Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

Ś. + P.

LEOPOLD GIERCUSZKIEWICZ

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, dn. 11 bm., przeżywszy lat 38.

Wyprowadzenie zwłok, z domu przy ul. Kościelnej nr. 3, do kościoła parafialnego w Sosnowcu, odbędzie się we wtorek t. j. 13 bm. o godz. 9 rano.

Po nabożeństwie zaś nastąpi tegoż samego dnia o godz. 5 pop. wyprowadzenie zwłok z kościoła na cmentarz grzebalny w Sosnowcu.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, znajomych i życzliwych dotknięci bolesnym ciosem

Żona z córką i matką.

W sali teatru „ZAGŁOBA” ul. Kościelna (z powodu remontu teatru zimowego) Tylko dwa przedstawienia! W piątek dn. 16 i sobotę dn. 17 b.m. Tylko dwa przedstawienia! Artystów Pierwszej Sceny Polskiej Teatru m. st. Warszawy „Rozmaitości”

Burmistrz Stylmondu

dramat z najazdu Niemców na Belgię w 3 akt. MAURYCEGO MAETERLINCKA grany w Warszawie przez 60 wieczorów przy wyprzedanej sali. 1—2

TEATR CZARODZIEJSKI

BOSKO

2 godziny w krainie dziwów i bajek w sali „KOMETA” w Dąbrowie Górń.

w poniedziałek 12, wtorek 13 i środę 14 bm. o g. 8.

Codziennie zmiana programu.

Ceny miejsc 60 do 200 mk.

Poprzednia sprzedaż biletów w cukierni p. Pietrzaka.

Nieuczciwa agitacja.

Za złe należy poczytać socjalistom i komunistom, że w ośrodkach robotniczych prowadzą częstokroć nieobliczalną agitację przeciwko włoścjanom. Robotnik jest kością z kości i krwią z krwi włoścjanina, a jeżeli życie samo stwarza przeciwne interesy wsi i miasta, to obowiązkiem każdej uczciwej organizacji politycznej i każdego uczciwego działacza społecznego jest przeciwności tych nie zaostriąć, lecz je łagodzić. Walka między wsią a miastem w Rosji doprowadziła w rezultacie do upadku wsi i miast, i to samo byłoby u nas, gdzie klasa włościańska i robotnicza są najliczniejszą.

Realny przykład w Sow-

depji powinie: był nas poczyć i zastanowić.

Ale jeżeli za działalność, zmierzającą do zaostrięcia stosunków robotniczo-włościańskich potępimy przywódców robotniczych, to o ileż słuszniej i surowiej należy potępić przywódców ludowych, którzy sieją nienawiść między wsią a miastem.

Faktem jest, że podczas wojny naogół wieś mniej uciierała, niż miasta, i że nawet te wsie, które nawiedziła zupełna ruina, łatwiej i prędzej mogły się odbudować i wrócić do normalnego życia. Także faktem jest, że rząd nasz w ciągu tych trzech lat niepodległości więcej się opiekował wsią, niż miastem, a sejm z intensywnie-

niejszą pośpieszył wsiom pomocą.

A jednak mimo tych oczywistości polskie stronnictwo ludowe i organ naczelny tego stronnictwa, Piast w ostatnich dniach, rozpoczęły kampanję przeciwko miastom.

„Piast” oskarża robotnika, inteligencję, rzemieślnika, jednym słowem wszystkie warstwy miejskie o to, o co właściwie przywódcy robotniczy oskarżają naszego chłopka... o pasek i gubienie kraju.

Robotnik według „Piasta” tylko strajkuje i żąda podwyżek, kupiec tylko paskuje i rzuca na rynek zagraniczny marki polskie. Inteligent nie wykonywa obowiązków zawodowych, lecz ciągnie pasek. A chłopek? Chłopek jest tylko zbożny, pracowity, uczciwy, no i kiedy sprzedaje, to po słusznych cenach.

Po co ta bezwstydną agitacja? Zrozumiałą jest rzeczą, że srocza musi chwalić swój ogonek, ale nie jest obowiązana i nie powinna, chwalić swój, ganić cudzy. Już kiedy swój chwali, to powinno wystarczyć.

Tutaj z całą tylko bezstronnością stwierdzamy, że cierpienia miast były większe, niż wsi, ofiarność

DOKTÓR LUDWIK POZNANSKI

Choroby uszu, gardła, nosa i płuc.

Powrócił z wojska i wznowił przyjęcia.

Ul. Małachowskiego 9 (parter).

Przyjmuje od 11—1 i 5—7.

Niedziele i święta od 12—1.

Powrócił

Doktor K. TROPFAUER

Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka lek., niemoc płciowa, uretroskopia.

Przyjmuje od 10 — 12 r. i od 5—7 w. Panie od 4—5 w.

SOSNOWIEC, ul. Małachowskiego 5 róg Targowej.

miast jest większa, niż wsi, patriotyzm miast jest większy niż wsi, że zrujnowanym miastom pieczonego-łabki, chociażby w postaci drzewa na odbudowę, nie idą do gębki, jak to się działo i dzieje z licznymi wsiami; nieuczciwe zaś oskarżenia, skierowane pod naszym adresem, nie przyczynią się bynajmniej do polepszenia stosunków między wsią a miastem, które, i tego dowodzić nie potrzeba, jest przez wieś wyzyskiwane.

Zastanówcie się panowie ludowcy, panowie piastowcy, co robicie? Dla czyjego to dobra?

Kronika polityczna.

(Z pism i telegramów wczorajszych).

— Przedstawiciel sowdepji p. Karachan wręczył onegdaj swoje listy uwierzytelniające min. spraw zagr. p. Skirmuntowi dla przekazania ich naczelnikowi państwa.

Listy te złożył min. Skirmunt wczoraj w Belwederze.

Tym samym nastąpiła notyfikacja poselstwa sowieckiego w Warszawie.

— Międzynarodowy kongres prawa międzynarodowego jednomyślnie przyjął uchwałę, przyznającą Irlandji prawo swobodnego stanowienia o swym losie.

— Zgromadzenie ligi narodów dokona w dn. 14 b. m. wyboru członków międzynarodowego trybunału sprawiedliwości. Ze strony Polski postawiono kandydatury pp.: prof. Halbana i Leona Łubieńskiego na członków tego trybunału.

— Propozycja Hymansa w sprawie wileńskiej spotkała się z odmową rządu kowieńskiego. Wczoraj rząd polski odpowiedział na nią również odmownie. Stosowne instrukcje zostały już wysłane do Genewy na ręce p. Askenazego.

— Został podpisany traktat handlowy między Polską a Włochami.

— Rząd polski przyznał amnestję rusinom galicyjskim, zamieszkałym obecnie w Czechosłowacji i polecił swojemu organom ułatwić powrót tym, którzy się o to zgłoszą.

— Delegacja austriacka zaapelowała z polecenia swojego rządu do ligi narodów w kwestji zajęć pod Kirchsclag. Równocześnie rząd austriacki oświadczył oficjalnie, że wycofuje swą żandarmerję z Węgier Zach. czyniąc odpowiedzialnym rząd węgierski za krzywdy miejscowej ludności.

— Rada komisarzy ludowych uznała, iż reforma wszechrosyjskiej чрезвычайки, zmniejszenie jej kompetencji i podporządkowanie wyższemu władzom sądowym są w chwili obecnej, kiedy „kontrewolucja zaczyna znowu podnosić głowę” nie na dobie. Przeciwnie, Dzierżyński ma być obdarzony pełnomocnictwami nadzwyczajnymi.

— Delegacja sowiecka w Warszawie poczyniła w tutejszej firmie Tow. Akc. Widzewskiej Manufaktury duże zamówienia. Misja sowiecka zakupiła 15 milionów metrów, za które ma być wniesiona zapłata w dolarach i markach.

— Jugosławia przygotowała znaczne siły oraz artylerję na granicy Węgier.

— Wobec wniesienia dymisji przez gabinet p. Witosa, także wicemin. spr. zagr., p. Dąbski, przedłożył min. spr. zagr. Skirmuntowi, prośbę o zwolnienie z zajmowanego stanowiska podsekretarza stanu M. S. Z.

Do dymisji podał się również pos. Kiernik, prezes głównego urzędu ziemskiego.

Hakata gdańska znęca się nad polakami.

Gdańsk, 11 września.
(Od wł. korespon.)

Rozzuchwaleni hakatyści gdańscy, którzy po przyznaniu kolei gdańskich Polsce rozwinęli szaloną agitację antypolską, graniczącą prawie z obłędem, biją w jasny dzień polaków na terytorjum wolnego miasta, spytując się z cichym aplauzem ze strony „bezstronnej” policji.

Ostatnio mamy znów do zanotowania dwa jaskrawe wypadki znęcania się Niemców nad polskimi obywatelami.

Oto 10 września pewnego polaka z poznańskiego, pytającego się o datę odejścia pociągu, tłum sfanatyzowanych Niemców pobił do krwi kijami gumowymi, wymyślając mu od polskich świń.

Policja dworcowa mimo wezwania ze strony polskiej nie interwenjowała.

Drugi wypadek zdarzył się wczoraj z akademikami polskimi. Kilku z nich, biorących udział w zbiorowej wycieczce z Gdyni, udało się wczoraj do Kartuz, gdzie napadło na nich kilkunastu Niemców i wywoławszy starcie, jednego z nich silnie poturbowało. Zajście wydarło się jeszcze po stronie polskiej. Powtórne zajście wywołał już na terenie gdańskim, przyczem drugi z akademików został poważnie okaleczony.

W obydwu tych sprawach interwenjowano u generalnego komisarza Rzeczypospolitej polskiej.

Niemcy w przededniu rozpadnięcia się?

Zatarg między rządem Rzeszy a Bawarią jeszcze się zaostriżył. Na onegdajszym posiedzeniu bawarskiej rady ministrów odrzucono w całości kompromis berliński i polecono wydziałowi koalicyjnemu, aby uczynił to samo. Postanowienie rady ministrów przyjęte zostało 5-ciu głosami przeciwko dwóm. Decyzja partii bawarskich nastąpi dzisiaj wieczorem.

Niezawisła partja socjalistyczna w Monachjum odbyła wczoraj walne zebranie na którym omawiano utworzenie niezawisłej od rządu Kahra północno-bawarskiej republiki.

Rozruchy w Palatynacie.

Równocześnie partje prawicowe dążą wszystkimi siłami do ogłoszenia dyktatury wojskowej i zerwania łączności z Berlinem.

Rząd monachijski ściera pospiesznie do stolicy reichswere

z północnej Bawarii.

W Monachjum panuje niebywałe podniecenie. Masy robotnicze przeciągają ulicami, demonstrując za rozpędzeniem rządu Kahra.

Przychodzi ciągle do ostrych starć z monarchistami.

Sprawy G. Śląska.

Co siycnać na terenie ligi narodów?

Komisja „czterech” w Genewie zbiera się ponownie jedynie w celu uzasadnienia na podstawie dokumentów poszczególnych tez. Od piątku omawiana jest sprawa nominacji czterech rzeczoznawców, wybranych przez radę ligi. Nominacja ta nie została jeszcze dokonana, nazwiska zaś ekspertów trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Posiłki koalicyjne przybywają!

Do Opola nadchodzą w dalszym ciągu nowe transporty wojsk francuskich i angielskich zaopatrzone we wszelkiego rodzaju środki wojenne, jak: samochody pancerne, tanki, miotacze min itp. Z powodu nadejścia tych wojsk, sztab wojsk koalicyjnych przeprowadza obecnie przegrupowanie wszystkich koalicyjnych sił wojskowych na G. Śląsku. Wsie otrzymały liczniejsze i silniejsze

załogi, niż dotychczas, co przyczyni się niewątpliwie do zwiększenia bezpieczeństwa.

Z pow. Oleskiego donoszą, że wojska włoskie opuściły go. Na miejsce Włochów przyjechało 500 szkotów, drugie 500 oczekiwane jest w tych dniach. Powiat Oleski ma podobno otrzymać 250 — 300 ludzi polskiej policji plebiscytowej.]

Mimo szalonego teroru Śląsk dokumentuje żywiołową polskość!

Potwierdza się wiadomość, że pomimo strasznego teroru, uprawianego w pow. Lublinieckim, 56 gmin tego powiatu wysłało dn. 6 września do Genewy rezolucję, domagającą się przyłączenia do Polski. Brak jeszcze rezolucji 11 gmin. Pozatym mieszkańcy 36 gmin wystosowali do Genewy protesty przeciwko terorystom niemieckim, którzy zmuszali mieszkańców gmin do podpisywania rezolucji za przyłączeniem do Niemiec.

Piekło bolszewickie!

Matki mordują własne dzieci z głodu! Dziecko za funt mąki! Handel ludźmi!

Jeden z towarzyszy Nansena, powróciwszy przed kilku dniami z Rosji, opowiada współpracownikowi „Journal de Geneve” rzeczy, które wydają się wprost czemś potwornym.

W gubernjach dotkniętych głodem, matki — nie mając czem wyżywić dzieci, topią je, rozstrzaskując im głowy o mur, lub sprze-

dają za garść pożywienia.

W okolicach Samary, na czarnych, spalonych polach leżą tysiącami chorzy na tyfus lub cholera, oczekując śmierci, opuszczeni od zdrowych, którzy uciekają w panicznym strachu przed głodem.

Za funt mąki lub bochenek ohydny chleba, matki oddają dzieci.

Fale głodnych, napływające do okolic urodzajniejszych, wznowiły handel ludźmi. Nie mając mianowicie ani pieniędzy, ani też żadnych wartościowych przedmiotów, ojciec rodziny sprzedaje córkę czy syna bogatym muzykom, otrzymując wzamian odrobinę stęchłej mąki czy zgniłych kartofli.

W lasach koczują tysiące, żywiąc się trawą i korzonkami.

Oto do czego doprowadzili bolszewicy Rosję, która żywiła przed wojną swym zbożem pół Europy.

Jeszcze w sprawie przyłączenia powiatu będzińskiego do województwa krakowskiego.

Będzin, 12 września.

W numerze 161 „Iskry” z dnia 8 b. m. został poddany krytyce niedorzeczny wniosek posła Erdmana (P.S.L.) w sprawie zmiany granic województw, z czem połączona jest sprawa przyłączenia powiatu będzińskiego do województwa krakowskiego.

Podzielamy w zupełności obawę autora, że w razie przyłączenia powiatu będzińskiego do województwa krakowskiego, fala pielgrzymujących braci-małopolan do Kongresówki, a w danym wypadku do powiatu będzińskiego wzmogłaby się niesłychanie, tak że byłby to prawdziwy napad tatarów na spokojny dom sąsiada, a niedorzeczne „salto-mortale” biurokratyczne małopolskich „specjalistów”, dające się nam w dotkliwy sposób we znaki zdobyłoby u nas prawo obywatelstwa.

Prócz wyżej wymienionego powodu są inne jeszcze, natury bardzo poważnej, które wniosek posła Erdmana czynią z punktu widzenia państwowego szkodliwym, a więc niewykonalnym i niedopuszczalnym. Trwająca przez długi okres czasu trójzaborowość, wycisnęła na każdej dzielnicy pozostającą jej pod zaborem pewne specjalne piętno, tak pod względem życia społecznego, ekonomiczno-gospodarczego, kultu, jak i w dziedzinie administracji, piętno, które poniekąd weszło w krew społeczeństwa danej dzielnicy i jes-

cze obecnie wywiera dominujący wpływ na życie danej dzielnicy, we wszelkich jego przejawach

Aczkolwiek gorąco pragniemy zatarcia wszystkich różnic dzielnicowych, jesteśmy jednak zdania, że proces zatarcia tych różnic nie może się odbywać na kolanie według ułożonego szablonowo planu biurokratycznego, lecz musi pójść drogą ewolucji jaką wskazuje mu życie i potrzeby państwowe.

Dlatego też uważamy, że wniosek posła Erdmana jest grubo przedwczesny i dużo wody upłynie w Wiśle nim tego rodzaju projekt można będzie zrealizować bez szkody dla kraju. Nie dziwimy się więc że rady gminne i sejmik powiatowy ziemi będzińskiej w zrozumieniu szkodliwości tego rodzaju faktu, zakładają gorący protest przeciw tego rodzaju karkołomnej ekwilibryście biurokratycznych Columbów, bowiem sejmik powiatowy i rady gminne jako instytucje stojące na straży miejscowych interesów nie mogą dopuścić i nie dopuszczą nigdy do eksperymentów szkodliwych nie tylko dla danej miejscowości, lecz i dla całego kraju. I nie dziwimy się również, że jak slychac, sejmik i rady gminne spieszą się z założeniem protestu, gdyż otrzymane ze sfer miarodajnych wiadomości stwierdzają, że poseł Erdman i zwolennicy jego utopii spieszą się również tak bardzo z realizacją swego projektu, jak gdyby nowy zastęp braci-małopolan specjalistów od finicy biurokratycznych, wymierzał z głodu w Galilei w oczekiwaniu wyjścia do ziemi obiecanej t. zw. Kongresówką.

Nie wątpimy więc ani na chwilę, że rozumny i obywatelski głos protestu sojmiku i rad gminnych oświeci przyćmione umysły naszych dygnitarzy biurokratycznych i niedorzeczny projekt przyłączenia powiatu będzińskiego do województwa krakowskiego, złożony zostanie do aktów, jako wieczysta pamiątka zdolności biurokratycznej i daru orientacji specjalistów ze szkoły Habsburgów.

Eksperymentów bowiem zgubnych na żywym organizmie młodego Państwa Polskiego robić bezkarnie nie wolno.

b.

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

145

— Nie, tego nie napiszę! — zawołał Lebrét opryskliwie.

— Chcesz więc, ażeby w ciężkim smutku umarła... umarła opuszczona... nie spełnisz tego ostatniego mego życzenia? Nie... nie! ty nie będziesz tak okrutnym... — szeptała dalej, zalewając się łzami.

Piekarz opuścił głowę w zadumie. Był on z natury swarliwym, zaciętym i upartym, a jednak pomimo to myślał sobie: — Ona ma słusznosc... Odmówić jej widzenia się z matką w ostatniej życia godzinie, byłoby okrucieństwem z mej strony... Dręczyłyby mnie wyrzuty sumienia... Nie wybaczyłbym sobie tego...

— Napiszę do niej! — nagle zawołał.

— Och! dziękuję ci... dziękuję! — wyrzekła chora, wyciągając rękę. — Jesteś dobrym... pocziwim! Lecz napisz zaraz!

— dodała.

— Będzie dość czasu na jutro zrana.

— Nie! jutro byłoby zapóźno...

Czuję, że z każdą chwilą nika me siły i kres życia się zbliża...

— Lecz jakim sposobem list dzisiaj przesiać, o tak późnej godzinie?

— Eliza odniesie go do Garenne des Colombes i powróci tu z mą matką, tym sposobem dziś ją zobaczę. Spiesz się... spiesz się... błagam — powtarzała chora.

— Uczynię, co żądasz — rzekł właściciel piekarni, wynosząc.

III.

— Matko Elizo — wyrzekł, siadając przy stole i zabierając się do napisania listu — czeka cię nielada wędrówka wśród nocy.

— Gdzie panie? — spytała wdowa.

— Chętnie to uczynię — odpowiedziała, zgadując co zaszło.

— Czy wiesz, gdzie czartów mieszka? — mówił Lebrét — aż w Garenne des Colombes, pod numerem 41-ym.

— Odnajdę ją — rzekła Joanna, nie chcąc wyznać, iż była tam już dziś rano. — Cóż mam powiedzieć pańskiej teściowej?

— Oddasz jej list, który napiszę. Ostatni pociąg, jadący do Paryża, przechodzi przez Bois-Colombes o północy, minut sześć. Potrzeba ci będzie tak

się urządzić, ażebyś matkę mej żony mogła przywieźć tym właśnie pociągiem. Nasza chora pragnie widzieć się z nią koniecznie.

— Przywiozę ją, panie Lebrét, upewniam. Obecnie mamy dwadzieścia minut po dziewiątej. Zatem o dziesiątej wsiadę na pociąg ze stacji Saint-Lazare. O trzy kwadranse na jedenaście będę u pani Lebel i przyjadę tu wraz z nią pociągiem przychodzącym o północy.

Lebrét napisawszy list, włożył go w kopertę i podał roznościelce.

— Pośpiesz się pani — rzekł — oto pieniądze. Wsiadź do powozu, udaj się na stację i z powrotem przyjeźdź również fiakrem.

Joanna wyszła w oka mgnieniu. Fiakr próżny przejeżdżał właśnie, a przywoławszy go, wsiadła i w ciągu kilku minut znalazła się na stacji Saint-Lazare przed odejściem pociągu. O dziesiątej minut dwadzieścia wysiadła w Bois Colombes i biegnąc szybko, zwróciła się ku Garenne tą samą drogą, którą szła rano.

Głęboka cisza panowała wśród tej wiejskiej ustroni, Joanna jednak nie obawiała się wcale. Szybkim krokiem weszła na

drożynę, ciągnącą się obok linii drogi żelaznej.

Owidjusz Soliveau, z natężonym słuchem, wytrzeszczonymi oczyma, stał nieruchomy na swym stanowisku. Odkąd Lucja przemknęła się tuż przed nim, nikt więcej się nie ukazał, droga była pustą zupełnie. Nagle posłyszał odgłos kroków. Podwoił uwagę i wzrokiem przebiec ciemności usiłował. Kroki zbliżały się, lecz pochodziły one z przeciwnej strony, nie mogła to być zatem oczekiwana przezeń ofiara.

Soliveau zwrócił głowę ku Bois de Colombes i dostrzegł postać czarną, zaledwie wyróżniającą się z pośród ciemności.

— Zdaje się, że to kobieta — wyszeptał.

W pobliżu kępy drzew owa postać czarna przystanęła, zdając się jakoby namyślać, szukając drogi. Nagle, jakby odnalazłszy ją, zaczęła biedz ścieżką, ciągnącą się około drzew.

— To któraś z tutejszych wieśniaczek — pomyślał Soliveau — zapóźniła się i biegnie. Joanna Fortier, ona to bowiem była, przeszedłszy tuż koło tego łotra — weszła na gościniec, wiodący do Paryża i zatrzymała się przed domem pani Lebel, gdzie pochwyciw-

szy za łańcuch od dzwonka, pociągnęła nim gwałtownie. Dźwięk jego doszedł aż do uszu Owidjusza. Przez parę minut matka Eliza nie przerywała dzwonięcia. Nakoniec głos służącej ozwał się w głębi domu:

— Kto tam? kto dzwoni?

— Pilny list przynoszę od pana Lebrét, którego żona jest umierającą — odpowiedziała Joanna.

— Zaczekaj pani...

Za chwilę służąca, otworzywszy drzwi, poznała ją.

— To pani przychodziła tu wczoraj? — spytała.

— Tak ja właśnie.

— Pani Lebel, obudziła mnie, usłyszawszy dzwonięcie. Zapewne mocniej słaba jej córka?

— Biednej kobiecie zaledwie parę godzin życia pozostaje.

— Pani Lebel, wdziawszy z pośpiechem spódnico i kaftanik, zeszła z facjaty ze świecą w rękę.

— Mam list do pani — mówiła żywo Joanna — list bardzo pilny, od pana Lebrét.

(c. d. n.)



Od poniedziałku 12 września i dni następne ukaże się wielki dwugodzinny programi Ulubiency publiczności.
Król ekranu **Muzzuchin**, jego uroczka partnerka **Lisienko** oraz znany tragig **Hajdarow** w znakomitym obrazie

„Niemy Strażnik“ (Wszepochętna śmierć).

Nastrojowy dramat w 6-ciu częściach.

Od niedzieli 11 do 14-go września włącznie Dla dzieci i młodzieży dozwolony.

SAFERNDRI

Wschodnio indyjski dramat w 6-ciu częściach z udziałem słynnej FERN ANDRY.

Anons! Od czwartku 15-go będzie demonstrowana 3 seria „Szarego Czarta“ p.t. Duch Ciemności.

Od wtorku 13-go do 17-go września.

„SFINKS“

w SOSNOWCU.

Demon Swiata

sensacyjny dramat cyrkowy w 6 ciu częściach w roli głównej wystąpi słynna włoska akrobatka **Czarczani**.

ANONS! Od poniedziałku 19-go września.

„Cudowna Małpa“

detektywiny dramat w roli głównej HARRY PEEL

Liga narodów przeciwko rozbrojeniu.

To, co wynika z obrad t. zw. mieszanej komisji rozbrojenowej ligi narodów nie pozwala oddawać się złudzeniom, aby sprawa rozbrojenia, leżąca prezydentowi Hardingowi tak na sercu, miała zrobić szybkie postępy. Przewodniczący tej komisji, b. włoski minister skarbu Schanzer zakomunikował, że z 27 rządów, które dały odpowiedź na wyrażoną przez ligę zasadę rozbrojenia, tylko 15 państw przychyliło się do tej myśli z mniejszymi lub większymi zastrzeżeniami. Siedem państw wręcz myśl tę odrzuciło, zwykle wskazując na „specjalne swe położenie geograficzne i polityczne“. Co się tyczy Francji, to, złożyła ona oświadczenie, że położenie międzynarodowe zabrania jej obecnie przedsięwzięcia jakichkolwiek kroków do rozbrojenia zmierzających. Francja postawiła zatem sprawę jasno, natomiast inne państwo zaśłania się tem, że sprawa nie jest aktualna, dopóki rada ligi nie wypracuje planów przeprowadzenia rozbrojenia. Najłatwiej przyszło dać odpowiedź Austrii i Bułgarii, które wskazały poprostu na to, że traktat pokojowy ograniczył ich siłę zbrojną.

Rozbrojenie jest muzyką dalekiej przyszłości. Większość państw traktuje tę sprawę lekceważąco, gdyż istotnie wydaje się ona nieaktualną w dzisiejszym stanie Europy który wykazuje jasno, że traktat pokojowy zawiódł ogólne nadzieje i Europa takie ma wrażenie, jakby wielka wojna nie skończyła się jeszcze definitywnie, lecz domagała się epilogu.

Kronika.

Kalendarzyk.

13

wtorek

Dziś Eugienji.

Jutro Podw. K.

Wsch. słońca 5 m 18

Zach. 7 m 40

Wycieczka dziennikarzy skandynawskich.

We środę 14 września przyjeżdżają do Polski dziennikarze skandynawscy, celem zaznajomienia się z naszymi warunkami wewnętrznymi i zwiedzenia naszego kraju. Na pierwszy ogień idzie Gdańsk.

Na stacji tej dziennikarzy spotka delegat ministerjum b. dzielnicy pruskiej i będzie towarzyszył im do Gdańska. W Gdańsku goście spotkają delegacji ministerjum spraw zagranicznych. Z Gdańska goście udadzą się do Poznania celem zwiedzenia miasta.

W Sosnowcu spodziewani są goście około 18 b. m., skąd udają się do Krakowa.

Nie wątpimy, iż miejscowe czynniki komunalne i społeczne, a zwłaszcza magistraty Zagłębia i przedstawiciele miejscowych kopalni i fabryk uczynią starania celem umożliwienia gościom umiejętnego zwiedzenia naszej wytwórczości.

Wizyta dziennikarzy państw nadbałtyckich w Zagłębiu dowiodła, iż powyższe czynniki zdają sobie w pełni sprawę z ważności podobnych wycieczek dziennikarskich.

Otwarcie nowego roku szkolnego w państwowej średniej szkole techniczno-kolejowej. Wczoraj zainaugurowano nowy rok szkolny w odnowionym budynku przy ul. Cerkiewnej.

O g. 9 rano w sali rysunkowej wobec zebranego ciała pedagogicznego, przemówił do uczniów w krótkich a ciepłych słowach nowy dyrektor uczelni p. Gadomski, apelując do nich aby dźwżyli wysoko sztandar nauki i wyrabiali w sobie ducha obywatela polskiego.

Po przemowie udano się do kościółka kolejowego na nabożeństwo, odprawione na intencję pomyślnego rozwoju szkoły przez ks. Raczynskiego, po czym rozpoczęły się egzamina wstępne dla tych, którzy usprawiedliwili swą nieobecność na egzaminach w pierwszym terminie.

Wykłady rozpoczynają się dzisiaj. Skład ciała pedagogicznego przedstawia się następująco:

Religia ks. Raczynski, budowa maszyn i kreślenia techniczne dyr. Gadomski, matematyka prof. Chrostek i p. Juda, specjalne przedmioty inż. technolog p. Jaroński, rysunki art. rzeźbiarz p. Sadowski. i język polski p. Suchan.

Wakują stanowiska kierownika warsztatów i elektrotechniki, tudzież miernictwa.

Jasny, schludny budynek szkolny w otoczeniu dzikiego nieco ogrodu robi miłe wrażenie.

Wśród urządzeń szkolnych zauważyliśmy także trofen wojenne.

Nie wątpimy, iż pod energicznym kierunkiem nowego dyrektora p. Gadomskiego szkoła rozwijać się będzie pomyślnie, czego życzymy z głębi serca tej pożytecznej placówce.

Walka z pożarami. Starostwo będzińskie rozesało do wójtów gmin i magistratów o kólnik o przedsięwzięciu środków zapobiegawczych przeciw pożarom i o walce z pożarami. W miejscowościach, gdzie są straże ogniowe kierownictwo akcja ratunkowa obejmuje komendant straży, w innych zaś wójt gminy lub sołtys.

Z rady miejskiej w Sosnowcu. 67 posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 15 września r. b. w sali posiedzeń rady miejskiej, o godz. 6 wieczorem.

Wobec tego, że sprawy objęte porządkiem dziennym wymagają dla załatwienia obecności 2/3 ogólnej ilości członków rady miejskiej (art. 33-ci dek o sam. miejskim), uprasza się radnych o bezwarunkowe i punktualne przybycie.

Porządek obrad:

1) Zaciągnięcie pożyczki 25 milionów mk. na cele aprowizacyjne;

2) Wybór 1-go ławnika decernenta na miejsce ławnika Całunia;

3) Wybór 1-go członka do komisji dla opracowania przepisów o czasie pracy w handlu i przemyśle w m. Sosnowcu.

4) Wybór 2-ch członków do komisji likwidacyjnej dla podziału i likwidacji spraw komunalnych miast wydzielonych;

5) Wniosek komisji do spraw ogólnych w sprawie wyznaczenia dni targowych w Sosnowcu;

6) Dyskusja w sprawie wywożonej żywności za granicę.

Stowarzyszenie emerytalne pracowników prywatnych zawiadamia, iż dnia 29 b. m. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w lokalu stow. (Traugutta Nr. 3) nadzwyczajne ogólne zebranie w sprawie

upoważnienia zarządu do zawarcia układu z instytucjami pokrewnymi i dokonania zmian w warunkach ubezpieczeń kolektwnych.

Akademicy! Zarząd koła zagłębian wzywa wszystkich kolegów i koleżanki na zebranie odbyć się mające w szkole im. Staszycy w środę 14 b. m. o godz. 6 wieczorem w sprawie zarządzenia „Dnia Akademika“ w Zagłębiu.

Ze względu na ważność sprawy — stawcie się wszyscy.

Niefortunny pomysł. Brzydkiego figla spłatał korespondent sosnowiecki „Rzeczpospolitej“, podając aż telegraficznie wiadomość o ofensywie szczurów i myszy w Zagłębiu, które w przerażających ilościach szerzą niebywałe spustoszenia.

Prawdopodobnie z braku tematu chciał korespondent podać wiadomość o legendarnym wężu morskim, będąc jednak w stanie niezupełnie przytomnym, zrobił z tego troszkę mniejsze „owady“.

Jest i drugi. W ubiegłym tygodniu aresztowano w Sosnowcu jakiegoś opryszka i jako podejrzanego o dezercję, zatrzymano w komendzie.

Przypadkowo jeden z policjantów zobaczył aresztowanego i poznał w nim Stanisława Wójcika, jednego ze sprawców głośnego napadu ra szosie strzemieszyckiej.

Bandyta, wzięty w krzyżowy ogień pytań, przyznał się do wszystkiego i wskazał współników napadu, w liczbie kilku nastu osób, oraz zeznał, że przywódcę szajki Samborskiego postrzelił jeden z pokrzywdzonych kompanów, który dowiedziawszy się z pism, że w napadzie pod Strzemieszycami zrabowano około 400 tysięcy uczestnicy zaś otrzymali tylko po dwa tysiące czterysta mk., sam wymiarzył sobie sprawiedliwość.

„Obydwa bandyci, to jest Wójcik i Samborski oddani będą sądowi doraźnemu

Poszukiwacze skarbów. Policja będzińska aresztowała w Będzinie w sobotę trzech osobników, którzy w pogoni za skarbami kopali doły w polach obok koszar. Policja była zdania że są to złodzieje i podkopują się do sąsiedniego domu w celu kradzieży. Po wyjaśnieniu sprawy, amatorzy skarbów zostali wypuszczeni na wolność.

Echa morderstwa. W nocy z 1 na 2 września o godz. 12 na polach milowickich został zastrzelony 38-letni Andrzej Kępa, który trudnił się po za pracą przemyślnictwem. Zabójstwo dokonane zostało na tle osobistych porachunków. W związku z zabójstwem, policja w tych dniach aresztowała trzech osobników, których osadzono w więzieniu, a sprawę przekazano sędziemu śledczemu.

Gwałcenie świąt. Żydzi sosnowieccy systematycznie dążą do gwałcenia świąt i niedziel chrześcijańskich. W niedziele i święta prowadzą handel w sklepach i rzeźniach. W ciągu ostatnich kilku świąt i niedziel policja na Starym Sosnowcu pociągnęła do odpowiedzialności sądowej kilkudziesięciu sklepikarzy i rzeźników.

Nagły zgon. W ub. piątek, o godz. 1 po południu, zmarł w Włodowicach pod Zawierciem, tamtejszy długoletni sekretarz gminy Ignacy Krawczyński, w wieku lat 72.

Zmarły do ostatniej chwili życia był na stanowisku. Należał do najinteligentniejszych i najszlachetniejszych p i s a r z y

gminnych, będąc zarazem gorliwym szczerym patriotą.

Niechaj mu ziemia lekka będzie!

Zaraza na kury. W Zabkowicach szerzy się zaraza na kury. Prawie 50 proc. kur zdycha, wskutek czego gospodynie są w kłopotcie bo jedne nie mogą jajek puszczać na pasek, inne zaś muszą drogo za nie płacić!

Znowu rower. Zamieszkałemu przy ul. Wawel Nr. 3 Czesławowi Kozłowskiemu, onegdaj po południu, na ul. 3 Maja obok kościółka kolejowego skradziono rower wartości 25 tys. mk.

Krwawa biegunka. Od kilku dni w Zabkowicach szerzy się biegunka krwawa. Ponieważ Zabkowice należą do miejscowości zdrowotnych przeto przebieg choroby kończy się wyzdrowieniem.

Kradzież na raty. Zamieszkałemu przy ul. Piłsudskiego Nr. 46 fotografowi Piotrowi Ostrowskiemu przed kilku dniami skradziono kilkadziesiąt sztuk fotografii, które jednak złodziej podrzucił.

W ubiegłą niedzielę rano z góry mieszkania skradziono mu bieliznę wartości 10 tys. mk. zaś o godz. 6 wieczorem znowu temuż Ostrowskiemu skradziono palto wartości 10 tys. marek. Śledstwo w toku.

Napad badycki. W sobotę ubiegłą o godz. 2 po południu pomiędzy wsią Bobrek a kopalnią „Julusz“ w Niemcach na kierownika robót budowlanych Jana Najtana napadło 2 bandytów uzbrojonych w rewolwery. Bandyci zrabowali napadniętemu 65 tys. mk. gotówką oraz portfel, zegarek i inne drobniaczki poczym umknęli do pobliskiego lasu.

Kradzieże. Z mieszkania Moszka Szajkowskiego, przy ul. Jasnej Nr. 14 w Sosnowcu złodzieje skradli garderobę, wartości 250 tys. mk. i 6 tys. gotówką.

Z mieszkania Franciszki Knapikowej przy ul. Nowopogońskiej Nr. 32 złodzieje skradli 2 tysiące mk. gotówką oraz różny sprzęt na sumę 72 tysiące mk.

Z teatru.

Do Sosnowca zjeżdża zespół artystów teatru „Rozmaitości“ z Warszawy, który w sali kina „Zagłębia“ da dwa przedstawienia głośnego dramatu „Burmistrz Stylmondu“ M. Maeterlincka.

Niewątpliwie mieszkańcy Zagłębia skorzystają z nadarzającej się okazji ujżenia pięknego dramatu w interpretacji znakomych artystów, z tragikiem J. Chmielńskim na czele.

Z kraju.

Nowy nuncjusz. Około 15 września wyjeżdża z Rzymu do Warszawy nowy nuncjusz, arcybiskup Lauri, następca kardynała Rattiego. Był dotąd nuncjuszem w Peru.

Aresztowanie szpiega bolszewickiego. W tych dniach powracało z Rosji 3000 uchodźców przez posterunek graniczny Kołbiewo w pobliżu Baranowicz, wśród których a-

SAMOCHODÓW

wszelkie uszkodzenia asekuruje

Centrale Biuro Ubezpieczeń

J. KASZTAŁSKI

Sosnowiec ul. Prosta nr. 8
(dom własny.)

resztowano kilka osób usiłujących się do Polski przeszwarować nieprawnie. Niezależnie od tego zatrzymano i aresztowano osobnika, mającego wszystkie dowody w najlepszym porządku, niejakiego Danieluka, okazało się bowiem, że jest to komisarz wojenny Samary, usiłujący przedostać się do Polski w celach agitacji oraz szpiegostwa.

Wśród repatriantów naszych znalazło się sześciu świadków, którzy potwierdzili, jak Danieluk w Samarze przesładował i mordował Polaków.

Poddano go osobistej i ściślejszej rewizji i znaleziono przy nim w ukryciu dowody szpiegowskie. Danieluka osadzono w więzieniu.

TELEGRAMY.

Przesilenie gabinetowe trwa.

(Telefonem od wł. koresp.)

Warszawa, 12 września. Do tej chwili (godz. druga po poł.) przesilenie ministerjalne nie zostało rozwiązane.

Koncepcja utworzenia gabinetu z Głabińskim jako premierem natrafia na zdecydowany opór lewicy (P. P. S., N. P. R., Wyzwolenie i Stapińscy).

Mówi się coraz więcej o powołaniu gabinetu urzędniczego, złożonego z fachowców. Dzisiaj w godzinach popołudniowych spodziewany jest przyjazd większej części posłów. Z tą chwilą rokowania potoczą się szybciej.

(Dla orientacji szan. czytelników podajemy też w streszczeniu chronologiczny przebieg obecnego przesilenia — Red.)

W poniedziałek 5 września przyjęcie dymisji min. Steczkowskiego.

We wtorek zarząd klubu P.S.L. odwołuje p. Witosa i kolegów z gabinetu. Blok centrowy przychylił się do opinii premiera Witosa co do potrzeby zgłoszenia dymisji.

W piątek przesyła premier pismo do naczelnika państwa z prośbą o dymisję.

Uwiadomiony urzędowo przez cywilną kancelarię naczelnika państwa o dymisji gabinetu i zawiadzany do przedłożenia nowych kandydatów, proponuje marszałek sejmu w sobotę zespołowi stronnictw centrowych (Grupa Skulskiego, P.S.L., Klub mieszczański, Klub Pracy Konst.) kandydaturę Głabińskiego jako premiera i min. skarbu. Pozatym marszałek rezerwuje stanowisko podsekretarza stanu w min. spr. zagr. p. M. Seydzie. Zespół centrowy nie dał stanowczej odpowiedzi, odwołując się do nowych klubów.

Przez niedzielę nie zaszły żadne zmiany w przesileniu.

W poniedziałek 12 września rozeszły się w kulisach sejmowych wieści, jakoby inicjatywa miała przejść w ręce b. min. Skulskiego, któremu ma być powierzono utworzenie gabinetu centrowo-prawicowego.

Warszawa, 12 września.

(Przez telef.)

W ciągu ubiegłej niedzieli i w poniedziałek nie nastąpiły żadne zmiany w sytuacji. Odbył się szereg nieobowiązujących konferencji. Zarząd Zw. Lud. Nar. ustalił na swoich naradach, że nie podejmie się misji stworzenia gabinetu o ile nie będzie miał zagwarantowanego poparcia swojego programu, sanacji finansów i polityki zewnętrznej państwa. Klub P.

S. L. na posiedzeniu odbytem w niedzielę jednomyślnie oświadczył się przeciwko udzieleniu poparcia gabinetowi endeckiemu.

W dniu dzisiejszym odbyły się narady między P. S. L. a P.P.S. Narada w gabinecie marszałka odbyta w niedzielę nie dała konkretnych wyników. Przedstawiciele Z.N.L. wyszli z tej narady przeświadczeni, że gdyby pos. Głabiński podjął się teraz misji formowania gabinetu nie miałby zapewnionej większości w sejmie.

Obrady ligi narodów.

Genewa, 12 września.

(Tel. wł.)

Na posiedzeniu plenum ligi narodów 8-ym z rzędu, trwała dalej dyskusja ogólna nad pracami ligi. Przemawiał hr. Albert Berndorss domagając się finansowej pomocy dla Austrii.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Jugosławii, Szpalajković, żądając przyznania Serbii większej części ziem albańskich. W końcu mówił Balfour wypowiadając się za udziałem Albanii w lidze. Ostatni zabrał głos przedstawiciel szwajcarski czerwonego krzyża, Ador, poświęcając swoją mowę sprawie pomocy dla Rosji, a następnie wypowiadając się za jawnością obrad ligi.

Wniosek polskiego delegata przyjęty.

Genewa, 12 września.

(Tel. wł.)

Na posiedzeniu pierwszej kom. ligi został przyjęty wniosek polsk. deleg. Askenazego, aby małe państewka były reprezentowane w lidze przez większe państwa należące do ligi.

Ciekawa rezolucja zjazdu polskich Niemców w Łodzi.

Warszawa, 12 września.

(Przez telef.)

Na zjeździe Niemców całej Rzeczypospolitej przewodniczył pos. Sztarckermann. Zjazd uchwalił dwie rezolucje:

Do obywateli polaków o wykazanie tolerancji względem Niemców w Polsce, krytykując jednocześnie stosunek rządu naszego do Niemców w Polsce i zarzucając mu szowinizm.

Na zjeździe doszło do założenia ogólnej organizacji Niemców w Polsce pod nazwą „Bund der deutschen in Polen“.

Kopalnię węgla

— lub —

nadanie węglowe

kupię.

Oferty „Iskra“ GÓRNIKOWI.
1—4

Wstępna klasa

została otwarta

w Męskiej Szkole Handlowej,

4—4 Targowa 12.

Dr. Marcell Rosen

Będzin, ul. Sączewskiego 8 II p.

Choroby wewnętrzne i weneryczne.

Preparaty 606 i 914.

Badanie krwi.

Przyjmuje od 2—6 ppół.



OKULISTA

D-r medycyny

L. CWIBAK

przeprowadził się do innego mieszkania w BĘDZINIE na ulicę Sączewską Nr. 4 I piętro, tuż obok Starostwa.

Ordynuje w chorobach ocznych od 12—2 przed połud. i od 5—7 po poł. W niedzielę i święta od 10—12 przed połud.

8-klas. GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

L. LIBERMANÓWNY

w SOSNOWCU, Kowalska 6.

Zapisy do klas wst. I—IV wł. przyjmuje jeszcze kancelaria codz., od 3—5 pp.

Do klasy podwstępnej i wstępnej przyjmuje się również c h ł o p c ó w. 1—3

Miód tanio!

w beczkach po 10 pudów zamawiajcie

w Kieleckim T-wie Przemysłu i Handlu,

ODDZIAŁ: Będzin, Sączewska 6 B.

Oszczędne i praktyczne gospodynie

używają do prania bielizny i wybielania przędzy tylko „KOKOS” powszechnie znany od kilku lat w większych kooperatywach.

„KOKOS” najbrudniejszą i zażółconą bieliznę w praniu momentalnie wybiela i nadaje połysk.

Sprzedaj tylko w kooperatywach.

Laboratorium chemiczne W. KOZIERADZKI I R. KOSSECKI.

2—4

WARSZAWA, Wolska 66.

Wielka konkurencja!!

Panie! nie dajcie się nabierać ładnymi reklamami. Nie psujcie waszych kapeluszy. Przychodźcie wcześniej, nie pożałujecie. Przekonajcie się! a będziecie mnie sami reklamować, że najładniejsze kapelusze wykonuje ta znana popularna

w BĘDZINIE firma „KISNER“

ulica Kołłątaja № 27,

która jest urządzona na elektryczność. Dzięki nowoczesnemu urządzeniu jesteśmy w możności przerabiać, farbować i przefasonowywać wszystkie pluszowe i filcowe kapelusze ze starych na zupełnie nowe. Dla Zagłębian na poczekaniu w ciągu 3 godzin, 40% taniej, niż gdzieindziej.

Posiadam nowe kapelusze filcowe, pluszowe po cenach fabryczn.

Przychodźcie! przekonajcie się!

H. Kisner, Będzin ul. Kołłątaja № 27.

Poszukuje się MIESZKANIA

składającego się z 3-4 pokoiów z wygodami, możliwie zaraz.

Uprasza się o składanie zaofiarowań do Biura Głównego Towarzystwa Sosnowieckiego Kopalń i Zakładów Hutniczych w Sosnowcu, przy ul. 3 Maja. Pośrednictwo będzie honorowane.

BACZNOŚĆ! Precz z drożyzną!

Nie dajcie się oszukać, lecz przynieście stare kapelusze do przefasonowania póki nie drożeje do

FRANCUSKIEJ PRACOWNI KAPELUSZY

w Sosnowcu, ul. Modrzejowska róg Warszawskiej 16 (sklep front.)

Podaję do ogólnej wiadomości, że otrzymałem najnowsze fasony (wielki wybór) na sezon zimowy i przyjmuję do farbowania i przefasonowania kapelusze filcowe męskie, damskie, dziecięce i robotę ręczną wszelkiego rodzaju. Mam także nowe kapelusze i różne gatunki i przyjmuję futrzane kołnierzyki do przerabiania. Ceny konkurencyjne o 20 proc. taniej niż gdzieindziej, robota gustowna i staranna.

Prowadzę zakład pod własnym kierownictwem, jako długolet. mistrz francuski. Wszelką robotę wykonuję w ciągu 4 dni, dla przyjezdnych w ciągu 1 doby.

Dla modystek i czapników — specjalny rabat!

H. GITTLER i S-ka.

FILJA w Będzinie, ulica Kołłątaja 18, magazyn mód.

Bacznosc! Długoletnia fabryka kapeluszy znanej firmy „M. Bergman“ Bacznosc!

przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 15 w Sosnowcu, która przefasonowuje i farbuję damskie, męskie i dziecięce kapelusze, ma honor zawiadomić Sz. Klientelę, że na sezon zimowy sprowadziła z zagranicy tzw. lustrir-maszynę do przerabiania filcowych kapeluszy na velour (pół pluszowy) — jednocześnie 20 najnowszych damskich modeli zimowych. W celu uniknięcia nawału pracy, radzę Sz. Klientela raczyli już obecnie powierzyć mi kapelusze do przefasonowania, które będą wykonywał spieszenie i najstaranniej. Aby wykonanie było podług gustu i nie być wprowadzonym w błąd, uprasza się o zwrócenie uwagi na dokładny adres:

M. Bergman w Sosnowcu, ul. Modrzejowska 15

— w podwórzu. —

UWAGA: Filja w Dąbrowie-Goł. przy ul. Solskiego 7.

Dla modystek — specjalny rabat

Czuj duch! Przeczytaj?

J. W. Jawor

PRZYRODNICZE

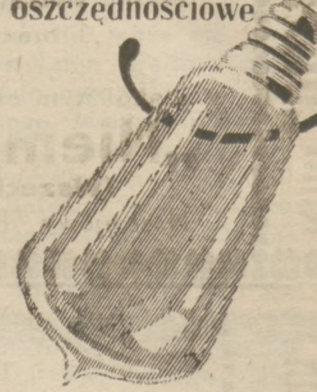
PODSTAWY

SOCJALIZMU

Żądać wszędzie.

Vertex

z ciągniętego drutu najtrwalsze lampki oszczędnościowe



ZAKŁADY ELEKTRYCZNE

„WESTINGHOUSE“

Warszawa, ul. Małachowskiego, Nr. 98.



DROBNE OGŁOSZENIA.

Nowootworzona chrześcijańska pracownia bielizny, haftów i rysowania. Aleja 19. II-gie piętro 2-4

Elzbieta Kruszc zgubiła paszport gm. Zeżuśnia 1-3

Icek Koperwas zgubił paszport metrykę urodzenia i pieniądze. 1-3

Pałta jesienne, ubrania robotnicze, kaftany b a j o w e, Woyno Warszawa, Zórawia 25 m. 3. 1-12

Psą prawdziwego buldoga sprzedam, albo zamienię za prawdziwego wilczura. Dąbrowa, Renardowska 6, 2-1

Esteria Jura zgubiła paszport wydany przez mag m. Sosnowca. 1-3

Przybłąkał się pies owczarek, jasno żółty z siwą szyjką. Znajduje się przy ul. Górniczej 23. Odda się za zwrotem kosztów.

Janowi Gross skradziono paszport wydany przez Starostwo Będzińskie. 1-3

Powóz i wolant sprzedam, Piłsudskiego Nr. 26.

Regina Wachter zgubiła książkę kasy chorych. 1-1.

Świerczyński Michał zgubił legitymację wydaną przez kop. Wiktor w Milowicach. 1-1.

Pilarek Herman zgubił kartę pobytu wydaną przez pow. będziński. Łaskawy znalazca zwróć kartę do Redakcji, a pieniądze zatrzymaj. 1-1

Poszukuję pokoju z kuchnią w Sosnowcu. Czyszc obojętny. Zgłoszenia pisemnie filja Iskry Będzin pod K. W.

Okazyjnie do sprzedania gastronomia II kl. dobrze prosperująca z własnym lokalem w Sosnowcu. Wiadomość w Iskrze. 1-3

Jakób Kamiński zgubił kartę zwolnienia, świadectwo moralności i kartę przynależności. 1-1

Bigaj Mikołaj zgubił kartę żywnościową wydaną przez kop. Wiktor w Milowicach. 1-1

Rodowita francuska poszukuje lekcji. Oferty do „Iskry“ Sosnowiec pod „Francuska“. 1-2

Mleko świeże codziennie. Litr 50 mk. ul. Nowokościelna Aniołek. 1-3

Skradziono dowód osobisty na imię Jakóba Bermana wydany przez magistrat m. Będzina i książeczkę zwolnienia z wojska wydaną w P. K. U. w Będzinie, weksel na 12 tysięcy mk. podpisany przez Altera Kleinera platny dnia 15 września jest unieważniony.

Potrzebna bileterka do kina „Sfinks“. 1-2.

Zaginął portfel w kinie „Venus“ w Dąbrowie zawierający około 5000 mk. wraz z książeczką odroczenia, legitymacją urzędniczą i innymi ważnymi dokumentami na imię Franciszka Korzucha. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za odpowiednim wynagrodzeniem do PKU Będzin. 1-1

Sprzedam szafę

używaną kawalerską, połowa w ubranie, połowa bielizniarka. Pogoń, Chemiczna 1 „Sila“, Tureki. 1-2

3000 marek nagrody

za zwrot znalezionej sznurki białych korali, które zgubiono 8 września między Górą Zamkową a placem 3 Maja, Ostrzeżenie pp. jubilerów przed nabyciem. Inż. Warchoł Będzin Wz. Kredyt.

Kwalif. naucz. rysunków i robót ręcznych poszukuje Dyrekcja 8 kl. Gimnazjum żeńskiego w Sosnowcu, Kowalska 6.